KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Października. ŚRODA. Rok 1831.

№ 283.

WSPOMNIENIA. Objęcie Dowództwa przez Wawrzeckiego 1794.

Jenerał-Maior Pęcherzewski Kommendant M. Stoł: Warszawy. Gdy z pomiędzy 540 Officerów z wojska Polskiego, którzy się do wyiazdu z Warszawy podali, iedni lubo odebrali do tego potrzebne bilety dotąd nieopuścili Miasta, inni nawet po takowe ieszcze nie zgłosili; uwiadamiam tychże Jchmość Officerów, aby dany w tej mierze rozkaz niezwłócznie dopełnili, w razie bowiem przeciwnym sami sobie przypisać będą musieli gdy surowsze przeciw nim środki przedsiewziętemi zostaną.

Według listów z *Pruss* przysłanych do *Warszawy*, Polacy cywilni którzy z wojskiem udali się do *Pruss*, maią iedynie dozwolony pobyt w *Storogrodzie* i *Sztamie* miastach *Pomeranji*, wolno im zwiedzać inne miasta Pruskie, wyiąwszy *Berlina* i *Poczdamu*; mówią że *Franciszek Wołowski* dla poratowania zdrowia otrzymał pozwolenie udania się do *Berlina*, iako zasłużony rządowi Pruskiemu w utrzymywaniu interessów bankowych. — *Cholera* znowu zaczyna się rozszerzać po wsiach Królestwa Polskiego, lecz nie z taką gwałtownością iak na początku zjawienia, zwłaszcza że i wieśniacy zachowunią się według przepisów lekarskich wydanych w tej mierze. — Dziś pochowane będą zwłoki ś. p. WJPana Antoniego *Kopczyńskiego* Archiwisty przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego; osierocił on 7ro drobnych dziatek, zostawił żonę i licznych przyiaciół na których szacunek i miłość istotnie zasługiwał. — *Powieści z pisma świętego*, wybrane z ksiąg historycznych starego zakonu, przez *Autorkę Pamiątki po dobrej Matce*, wyszły w tych dniach na widok publiczny. Książka ta napisana i drukowana w roku zeszłym, opatrzona pozwoleniem zwierzchności z dnia 18 Czerwca 1830 r., przeznaczona iest nie samym już tylko dzieciom i matkom, iak inne pisma tejże Autorki, ale całej tyle szanownej klassie pracuiącej rękodzielników, służących, włościan i t. p. Nauki moralne na końcu każdej powieści będące, stosuią się równie do nich iak dzieci, i bez przesady powiedzieć należy, że każdy tę pracę z owocem przeczytać może. Książka ta złożona z 30tu arkuszy, przedaie się we wszystkich składach księgarskich, a mianowicie: u *Gałęzowskiego*, *Hugues*, *Brzeziny*, *Merzbacha*, *Magnusa*, *Wemmera*, *Kuhnigka*, *Kunkla*, *Szteblera*, *w Biórze Informacyjnem i w Sklepie ubogich.* Cena na zwyczajnym papierze zł. 6, na lepszym zł. 8. — Dziś pierwszy przymrozek tej Jesieni.

Kommissja Województwa Mazowieckiego. Z mocy odezwy JW. Jenerała Intendenta Armji czynnej Cesarsko-Rossyjskiej z dnia 1go (13) Października r. b. zanim Kommissarze Obwodowi w właściwej drodze uwiadomią Właścicieli gruntowych, o zmianie, w zarządzonej dostawie produktów, żywności dla Wojska Cesarsko-Rossyjskiego, zaszłej; Kommissja Woiewódzka dla ich wiadomości i zastosowania się, ogłasza co następuie: 1) *Obwód Stanisławowski. a*) Mąkę, Krupy i Owies dostawić winien w ilości paletami rozpisowemi oznaczonej, do Magazynu w Mieście *Mińsku*, tak iak to pierwiastkowo zadysponowanym było. *b*) Siano i Słomę zaś, iuż nie do miasta *Mińska*,

lecz wprost do Warszawy do magazynu w koszarach Radziwiłowskich pod Uiazdowem. 2) *Powiat Czerski Obwodu Warszawskiego. a)* Mąkę, Krupy i Owies odstawić winien do magazynu w *Karczewiu*, tak iak to pierwiastkowo zarządzonem zostało. *b*) Siano i Słomę zaś, już nie do miasta Karczewia, lecz wprost do wyżej wymienionego magazynu w Warszawie. 3) Powiaty: *Warszawski i Błoński*, Obwody: *Sochaczewski i Rawski. a*) Słomę i Siano, tak iak początkowo wskazanem było, odstawić winny do magazynu Warszawskiego; odstawa zaś Mąki, Krup i Owsa, wstrzymuie się do dalszego czasu. 4) Z Obwodów Gostyńskiego, Łęczyckiego i Kuiawskiego, odstawa wszystkich nakazanych produktów, wstrzymaną zostaie również do dalszego czasu. Wszystkie iednakże produkta rozpaletowane na teraz zaś w dostawie wstrzymane, winni mieć kontrybuenci w pogotowiu aby też za wydawaniem rozporządzeń bezzwłocznie odstawionemi być mogły.— Referendarz stanu Prezyduiący *Kożuchowski*. Sekretarz Jeneral: *Dziewanowski*.

(Art: na:) Podpisana ukrywszy się podczas zdobywania Warszawy w dniu 7 Września r. b. w grobie na Smętarzu *Ewanielickim* z Matką moią, siedmiorgiem dzieci i sąsiadami których liczba w ogóle do 18 dusz wynosiła; gdy ochotnicy z Wojsk Cesarsko Rossyjskich zdobywszy baterją 1szą i 2gą do grobów na smętarzu Ewanielickim będących przyszli, wówczas i do tego przybyli w którym ukryci byliśmy i wybiwszy od niego drzwi zaczęli do nas strzelać, mnie nader niebezpiecznie 3 razy w bok lewy kulą karabinową a moią córkę w rękę prawą raz ranili; a ale Bóg pełen litości zesłał nam Anioła Pocieszyciela w osobie iednego Officera, który przydawszy nam w pomoc 3ch żołnierzy, odesłał nas dla bezpieczeństwa do głównej kwatery wojsk Rossyjskich wówczas we wsi Woli konsystuiącej i widząc żem z tak liczną familją wszelkiego do życia sposobu pozbawiona, wsparł mnie ieszcze z swej strony zasiłkiem pieniężnym. Osobę tego Officera ieszcze przed wszczętą rewolucją, z nazwiska mi niewiadomego, znałam iako byłego w pułku Lejb Gwardji Litewskiej; a gdy nas z pomienionego grobu w całości ocalił, obserwowałam iż był w mundurze zielonym z czerwonym kołnierzem, przy szlifach zielone sukno w środku z Nr 3 maiących, a po usilnym starunku, dowiedziałam się od żołnierzy z pułku Lejb Gwardji Litewskiej, że tym Aniołem Pocieszycielem był Podporucznik *Engelmann*. Dzięki ci więc Szanowny Mężu! za czyn tyle wspaniałomyślny gdyż tobie iedynie ia sama i 7ro iuż prawie osierociałych dzieci iesteśmy winni ocelenie życia naszego, a wdzięczność dla Ciebie śmierć z łona ich wydrzeć tylko zdoła.— *Zuzanna Sztrempel*.

(Art. nad.) *Nie ma tego złego któreby na dobre nie wyszło*, tego starożytnego przysłowia doświadczyłem niedawno. Cierpiąc nieznośny ból zęba, przyzwałem Dentystę, który zamiast zęba tyle mi boleści przymnażaiącego, wyrwał zupełnie zdrowy! Kto znajdował się w podobnym przypadku wie ile w tej nieszczęsnej chwili doznałem bólu! Zniecierpliwiony, ogromnie uderzyłem pięścią w stary kantorek który temu lat 18 nabyłem na pocieiowie; gwałtowne uderzenie oderwało bok tegoż kantorku i wypadła mała szufladeczka czyli *skrytka*, o której wcale niewiedziałem; w tejże szufladeczcę ujrzałem 14 dukatów (w złocie) bitych w latach 1800 i 1801. Na widok tak miły i niespodziewany, natychmiast ból zęba ominął; bo nigdy w życiu moiem tyle nie miałem potrzeby tej mamony iak teraz. Wdzięczność moią najserdeczniejszą oświadczam łaskawemu Dentyście; gdyby bowiem nie wyrwał

mi zdrowego zęba, nie stałbym się bogatym aż tyle; a zatem *nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło.* — Stanisław M....cz.

Niżej podpisany *Informatar Gorzelni*, iuż wiele znany, i od 20tu kilku lat praktykuiąc Gorzelnictwo najchlubniejszemi świadectwami opatrzony, podaie do wiadomości, iż potrafi najdokładniej Maszynę *Pistorjusza* założyć, cugi przy tejże i Suszarnie (Mieicuchi) iako też i inne Kotły w gorzelni urządzić; naprowadzić na dobrą drogę zepsute Gorzelnictwa lub Majstra Gorzelnianego, sam przekona pędząc po ułożeniu całej Maszynerji o dobrym wydatku wódki i iłości; także, ktoby sobie życzył założyć Dystylarnie w miejscu lub w pobliskości, potrafi najdokładniej takowę urządzić, iako też: łatwy sposób do parowania Kartofli podać może; to wszystko sam wykonać przyrzeka. Mieszka przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3106 Lit: Y. blisko Ewanielickiego smętarza. — *Krystjan Schmidt.*

Jedna z gazet *Angielskich* zapewnia, że interessa *Belgji* i *Holandji* są w pomyślnym stanie. Pełnomocnicy *Holenderscy* odebrali nowe instrukcje, które wróżą pokoj. — Twierdzą w *Londynie*, że w Ministerjum *Francuzkim* długo trwaiące niesnaski niebyły bezzasadne, gdyż Panowie *Perje* i *Sult* mieli zdania przeciwne; pierwszy żądał aby armja *Francuzka* była na stopie pokoiu, a drugi chciał nie tylko skompletowania całej armji Francu: ale nadto i nowej organizacji gwardji narodowej, iżby ta w ciągu kilku dni stanąć mogła w polu. Pan *Perje* niezgodził się na ten proiekt, przezco wszczęły się spory między nim a *Sultem*, nakoniec pierwszego rady zostały przyięte, gdyż plan przy którym *Sult* uporczywie obstawał, został odrzucony. W Ministerjum wojny państwa Francuzkiego panuie ciągle czynność. — Ludność *Szkocji* składa się, według nowego obliczenia z 2,265,700 dusz. — W *Madrycie* spodziewani są Xiężna *Berry* i młody Xże *Bordo*, który ma być zaręczony z Xiężniczką *Elżbietą* Hiszpańską, która teraz ma lat 10. — 12,000 wojska Hiszpańskiego pod dowództwem Jenerała *Moryllo*, uda się nad granice *Portugalji.* — Stronnicy zwani *Karliści*, zbieraią się teraz nad granicą Hiszpańską. — Dla Cesarza *Don Pedra* ukończono teraz w *Londynie* układy o pożyczkę wynoszącą 80 miljonów złp. — Niedawno uwięziono w *Paryżu* małego *garbuska*, który w czasie rewji wojska wlazł na kobylicę i wrzeszczał z całej siły, „niech żyie Henryk V!“ — Donoszą z *Strasburga*, że to miasto miało do d. 2 b. m. ieszcze postać woienną, ściągnięto do niego wiele wojska, bagażów i t. p. tameczny kordon zdrowia wzdłuż granicy iest ściśle osadzony wojskiem, które razem pilnuie ażeby towarów nie przemycano. — W Ministerjum angielskiem znowu panuie wielka czynność. W *Londynie* maią nadzieie, że chociaż proiekt reformy parlamentu iest wielu możnych przeciwników, w Izbie wyższej będzie nakoniec przyięty, z tego powodu podniosły się papiery publiczne. — W *Paryżu* przygotowano 12 pałaców dla znakomitych Panów cudzoziemskich którzy przybyć maią do tej stolicy i mieszkać przez zimę. — Niezawodną iest wiadomość że wojsko *Francuzkie* zupełnie opuściło kraj *Belgicki.* — Król *Hiszpański* zupełnie zniosł wolność handlu w *Kadyxie.* — Xiąże *Brunświcki* iuż opuścił *Hiszpanją* i wyiechał do południowej *Francji.*

Polowy Jenerał Krigs Kommissarz działaiącej Armji zawiadamia, że w Warszawie w Głównej Polowej Kommissjoratskiej Kommissji będą się odbywać przez Licytacją targi na dostawę do woiennych Szpitalów różnych materjałów do żywności, i innych potrzeb, tak do Szpitalów Warszawskich iako też i

w Królestwie Polskiem exystuiące, a mianowicie: Łomży, Łowiczu, Rawie, Gelingenie, Siedlcach, Międzyrzecu, Białej, i innych miastach. Chcący więc wziąść na siebie takowe dostawienie wyż rzeczonych materjałów, obowiązani są stanąć do wspomnionej Kommissji dla Licytacji w dniach 19 (31) Pazdziernika, 21 (2) i 23 Paź: (4 List:), a na ostateczną licytacją w dniu 26 Pazdziernika (7 Listopada), gdzie okazana będzie wiadomość materjałów iakie potrzebne są dla szpitalów równie też i warunki na dostawienie onych. Do licytacji będą dopuszczeni ci tylko którzy będą mieli pewne i żadnej wątpliwości niepodległe ewikcje na pewność regularnego dostawienia tych materjałów. Dostawka materjałów będzie się przedłużać przez rok ieden, a niemniej tego terminu ieźli szpital exystować będzie i przed rokiem zwiniętym niezostanie.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Grąbczewski Teod: oby: z Ostrołęki, Kluczewski Jg; oby: z Makowa, Zaruski Klem: oby: z Zakleczewa, Jaroszewski Józ: oby: z Lubomina, Plewczyński Professor z Łomży, Jazwiński Wawr: obyw: z Strusal, Lalewiezowa oby: z Czarnej, Rozwadowski Ale: oby: z Siedlec, Kiciński Stan: oby: z Wólki, Kwaśniewski Łuk: oby: z Radomia, Mackiewicz Maior z Krakowa, Tafiłowski Budowniczy z Rawy, Sałacka Jener:, Ziętecki Łuk: oby: Dobrycz Michał oby: i Kohen Abr: kupiec z Krakowa, Pokasowski Sowietnik z Wiednia, Mieciński Sędzia z Płocka, Wiesiołowski Prezes Tryb: z Łęczyckiego, Piwnicki Radca Stanu z Torunia, Nachaiewicz Professor z Płocka. —

DONIESIENIA.

BIELIZNA przyięta być może do roboty każdego czasu na rogu ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 27 na 1szem piętrze; także w tem miejscu potrzebne są PANNY do szycia i haftu złotego usposobione, lub do nauki; wchód od zamku.

Pewna osoba opatrzona w dobre świadectwa, przytym znaiąca dobrze domowe gospodarstwo, życzy sobie weyść w obowiązki RZĄDCY DOMU lub też PISARZA na prowincji, albo tu popozostać w Warszawie; ktoby sobie życzył raczy zostawić swój adres przy ulicy Wierzbowej Nrem 473 w składzie Kunkla.

NAUCZYCIEL szkół publicznych posiadaiący ięzyk polski, niemiecki, francuzki, rossyjski, historji, ieografji i inne szkolne nauki; życzy sobie z przyczyny tymczasowego braku funduszu dla szkół wejść w obowiązek Guwernera lub do kantoru choćby i zagranicę. Można się dowiedzieć codziennie do 9tej z rana, popołudniu od 12 do 3 w domu Nr 174 przy ulicy Gołębiej na 1szem piętrze, w podwórzu; w razie nieobecności, potrzebuiący raczy zostawić swój adres, gdzie niezwłocznie się uda.

DOROŻKA rossyjska bardzo ozdobna, lekka i zupełnie nowa iest do przedania. Dowiedzieć się można przy ulicy Przeiazd pod Nro 648 na pierwszem piętrze.

☞ Gdy artykuły do CZEKOLADY wchodzące staniały, przeto mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż Czekolada tak u mnie w Fabryce przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1844 iako i w sklepie ubogich równie po cenie zniżonej przedaie się, iak następuie: Sam kakao zł: 3, Czekolada zdrowia (sante) zł: 3 gr: 15, Czekolada cynamonka zł: 4, Czekolada z wanilją zł: 5 gr: 15, Masło kakao łut zł: 1 gr: 10. — *Tomasz Crosseto.*

Zawiadamiam interessowaną publiczność iż w d. 20 m. i r. b. o godzinie 9tej z rana i dni następnych w domu przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1263 sprzedanemi zostaną niezawodnie przez publiczną licytacją różne meble w najnowszem guście, a mianowicie: kanapy, krzesła, sofy, szafy, komody, łóżka, pantaljon mahoniowy, lustra duże w złotych ramach, i t. p. a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu natychmiast płacić się maiącemi.

Edward Marjewski, K.

Przeniosłem mieszkanie swoie na róg ulicy Zakroczymskiej pod Nr 326 na 1sze piętro naprzeciw kościoła XX. Franciszkanów. — *D. Sosnowski*, Lekarz Obwodu Warszawskiego.

Idąc dnia 18 b. miesią: z ulicy Dzikiej przez Ogród Krasiński, zgubiono PAPIERY związane czarną wstążeczką, zawieraiące Kwity oryginalne na zapłacenie miesięcznej gaży. Znalazca raczy zwrócić do sklepu korzen: pod Nr 2323 ulica Dzika za nagrodą.

W zeszłą Niedzielę w ogrodzie Krasińskim zginął PIESEK mały z gatunku szpyców, biały, gdzie niegdzie żółtawe plamki, lat maiący 17, przez starość mało co słyszy, żadnego ukontentowania nikomu iuż sprawić niemoże; upraszam znalazcy aby raczył oddać na ulicę Sto-Jerską pod Nr 1773 na dole wchodząc do bramy po lewej ręce, za nagrodą złotych 6.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 5.